

ZWIĄZEK WALKI CZYNNEJ

Dokładnie 100 lat temu, w czerwcu 1908 r., Kazimierz Sosnkowski – niespełna dwudziestotrzyletni student architektury, a wcześniej jeden z przywódców Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej¹ – założył we Lwowie Związek Walki Czynnej. „Historia Związku Walki Czynnej – napisze później Julian Stachiewicz – stanie w dziejach naszych walk wyzwoleniczych doby popowstaniowej na miejscu pierwszorzędnym. Organizacja ta była pierwszą, która postawiła sobie za cel techniczne i ideowe przygotowanie kadr powstańczych, [...] wyłoniony z niej Związek Strzelecki wraz z Drużynami Strzeleckimi stanowiły jądro Legionów, można ją słusznie uznać za źródło dzisiejszego wojska”².

Fakt ten mógłby sugerować, że dzieje ZWC, który miał tak kapitalne znaczenie dla późniejszego wojska polskiego, czyli w ogóle dla Polski, winny stać się wdzięcznym przedmiotem badań historycznych. Tymczasem, mimo upływu stu lat od swego powstania, ZWC nie doczekał się dotąd poważniejszego opracowania. W II Rzeczypospolitej nie podjęto szerszych badań w tym zakresie, na co w 1938 r. zwracała uwagę Wanda Kiedrzyńska³. Po wojnie także – w kraju z przyczyn politycznych, na emigracji z braku źródeł oraz potrzeby innych, pilniejszych studiów. Również po 1989 r. sytuacja nie uległa poprawie – ZWC i jego jawna emanacja, Związek Strzelecki, wciąż czekają na swoje opracowanie.



Ze zbiorów autora

Przegrana ruchu rewolucyjnego lat 1904–1906 w zaborze rosyjskim wywołała liczną emigrację polityczną, która zaczęła grupować się głównie w Galicji. Temu ogólnemu prądowi poddał się też wybitny członek Organizacji Bojowej PPS – Kazimierz Sosnkowski⁴. Zde-

¹ Organizacja Bojowa PPS – powstała jesienią 1904 r. na bazie grup samoobrony, powołanych do ochrony robotniczych demonstracji. Po raz pierwszy bojowcy użyli broni podczas manifestacji na pl. Grzybowskim w Warszawie (13 listopada 1904). Od 1905 r. jej działaniami kierował Wydział Spiskowo-Bojowy, na którego czele w październiku t.r. stanął Józef Piłsudski.

² J. Stachiewicz, *Początki Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość”, t. II, Warszawa 1930, s. 43.

³ W. Kiedrzyńska, *Stan źródeł do historii Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość”, t. VIII, Warszawa 1938, s. 321–330.

⁴ Kazimierz Sosnkowski, „Ryszard”, głównie wstąpił się jako Komendant Okręgu Warszawskiego OB PPS. M.in. organizował i dowodził największą od powstania 1863 r. akcją zbrojną, tzw. krwawą środą 15 sierpnia 1906 r., kiedy to ataki na posterunki policji, jednoczesne w kilkudziesięciu punktach, spowodowały panikę wśród Rosjan i wycofanie ich na kilka dni ze stolicy „Priwislanskiego Kraja”.

konspirowany i ścigany przez carską *ochranę* z początkiem 1907 r. wyjechał do Szwajcarii, następnie do Włoch, by ostatecznie we wrześniu t.r. dotrzeć do Lwowa, gdzie zapisał się na wydział architektury ówczesnej Szkoły Politechnicznej. Jednak głównie zajmowała go praca w Komitecie Zagranicznym PPS oraz, po powtórnym kontakcie z Józefem Piłsudskim i jego propozycji prowadzenia szkoły bojowej, kierownictwo nad pracami bojowo-partyjnymi PPS Frakcji Rewolucyjnej we Lwowie. Z początkiem 1908 r. dysponował już trzema „szóstkami” milicyjnymi – dwiema robotniczymi (czysto pepeesowskimi) i jedną złożoną ze „studentów techniki”, jak wówczas nazywano słuchaczy politechniki. Wiosną powstała jeszcze jedna szóstka akademicka. Szóstki te wkrótce stały się podstawą tworzonej nowej organizacji.

Po jednej z kolejnych rozmów z Piłsudskim, z którym Sosnkowskiego łączyły coraz ściślejsze i serdeczniejsze więzy, zrodził się jego pomysł założenia kadrowej organizacji wojskowej. Miała ona objąć szersze, niż skupione tylko w PPS-FR, kręgi postępowo-niepodległościowe. Planowana przez niego organizacja, pomyślana jako zaczątek ogólnopolskiego ruchu wojskowego, miała stać się niezależna od partii. Po wielu rozmowach, pod koniec czerwca 1908 r. w lwowskim mieszkaniu Sosnkowskiego przy ul. Lenartowicza 12, zebrało się kilkunastu konspiratorów. Byli tam m.in. Zygmunt Bohuszewicz „Zych” – student politechniki, Mieczysław Dąbkowski „Paweł” – bojowiec PPS, Kazimierz Fabrycy „Konrad” – student politechniki, Jan Gorzechowski „Jur” – bojowiec (słynny z akcji uwolnienia 10 towarzyszy więzionych na Pawiaku), Marian Kukiel „Stach” – młody historyk, Kazimierz Możdżeń „Kinto” – bojowiec PPS i student politechniki, Leon Nowakowski „Karmin” – student politechniki?, Jerzy Ołdakowski „Orcio” – student politechniki, Władysław Rożen „Barnaba” – były oficer rosyjski i bojowiec PPS, aktualnie student



Ze zbiorów autora



Ze zbiorów autora

Lwów, Gwardyjska (dawniej Kadecka)

akademii rolniczej w Dublanach pod Lwowem, Kazimierz Sosnkowski „Józef”, Mieczysław Trojanowski „Ryszard” – bojowiec PPS i student politechniki. Józef Piłsudski nie był obecny, przebywał wówczas w zaborze rosyjskim, przygotowując akcję bojową w Bezdanach⁵.

Zebranie zagaił gospodarz, mówiąc m.in.: „[...] Jedynie pięść uzbrojona – może wydrzeć caratowi ustępstwa, jedynie ona gwarantuje ich utrzymanie. Niepodległa demokratyczna republika polska leży w odległości uzbrojonego ramienia. [...] środek ciężkości najlepiej przenieść do Galicji”⁶. Dalej, w podobnym duchu, przemawiał Marian Kukiel „Stach”, który żądał, by organizacja „nie stała się więcej rewolucyjną sekcją Sokołów [...]. Punktem wyjścia jest powstanie i niepodległość”. Następnie omówiono projekt regulaminu (autorstwa Sosnkowskiego). Na wniosek Dąbkowskiego, wzorem OB PPS, uznano Zjazd za władzę naczelną, zaś kierownictwo powierzono Wydziałowi, który niezwłocznie wybrano. W jego skład weszli Sosnkowski, Rożen, Dąbkowski i Bohuszewicz. Wreszcie na wniosek Kukieła organizacji nadano nazwę Związek Walki Czynnej.

Po latach Kukiel pisał: „Sosnkowski uczynił krok niezwyklej doniosłości dziejowej: w porozumieniu z kilkoma podkomendnymi założył organizację wojskową, bezpartyjną, mającą wychowywać oficerów dla przyszłego powstania zbrojnego przeciwko Rosji. [...] był [Sosnkowski] twórcą pierwszej, tajnej zrazu szkoły wojskowej polskiej i jej duszą. Jego wytrwałość, silna wola, twardy charakter utrzymały istnienie tej szkoły wśród niesłychanych trudności i przeszkód, wśród ospałej obojętności ogółu, przy braku wszelkiego poparcia”; poza tym „umiał nadać swej pracy należną jej godność i powagę, umiał tchnąć w swych towarzyszy broń umiłowanie sprawy, przywiązanie do organizacji, zaciętość i upór w służbie żołnierskiej”⁷.

Ponieważ większość założycieli ZWC stanowiła młodzież akademicka, wraz z rozpoczęciem wakacji nastąpiło zawieszenie jego prac. Wrócono do nich intensywnie po rozpoczęciu nowego roku akademickiego. Już jesienią 1908 r. ukazał się odbity w skrypcie litograficznym *Regulamin Związku Walki Czynnej*, który we wstępie głosił: „Celem ZWC jest prowadzenie poza granicami caratu robót przygotowawczych oraz wytworzenie organizatorów i kierowników technicznych dla przyszłego powstania zbrojnego w zaborze rosyjskim. Dążąc do rewolucyjnego powstania Polski przeciw najazdowi moskiewskiemu, ZWC stwierdza, że celem zgodnych usiłowań ogółu jego członków jest Niepodległa Republika Demokratyczna”⁸. Dalej regulamin w jedenastu rozdziałach szczegółowo precyzował metody pracy, strukturę organizacji itp. Jego autor (Sosnkowski), wzorował się na regulaminie Organizacji Bojowej. Podstawową jednostką organizacyjną ZWC była „szóstka” ze „starszym” i jego zastępcą na czele. Trzy „szóstki” miały stanowić „oddział”, dwa oddziały „dzielnicę”. Najwyższą jednostką był „okręg”, którego granica miała być określona w miarę rozwoju organizacji. Na czele okręgu stał wyznaczony naczelnik („okręgowiec”), podporządkowany Wydziałowi. Dzielnicą dowodził naczelnik dzielnicy, wyznaczony przez naczelnika okręgu i zatwierdzony przez Wydział, zaś oddziałem kierował „oddziałowy”, wskazany przez naczelnika dzielnicy i zatwierdzony przez naczelnika okręgu.

⁵ 26 września 1908 r. na stacji kolejowej w Bezdanach (na północ od Wilna) kierowani przez Piłsudskiego bojownicy zdobyli, po opanowaniu wagonu pocztowego, ponad 200 tysięcy rubli, przeznaczonych następnie na dalszą pracę konspiracyjną.

⁶ Cyt. za: J. Stachewicz, *op. cit.*, s. 47.

⁷ M. Kukiel, *Polskie organizacje wojskowe przed wojną*, „Polska Zbrojna”, nr 214 z 6 sierpnia 1924.

⁸ J. Stachewicz, *op. cit.*, s. 51.

W listopadzie 1908 r. odbyła się druga konferencja ZWC. Ustalono na niej program Niższej Szkoły Wojskowej, dla użytku wykładawców wydrukowany w 500 egz. W tym czasie organizacja liczyła już 54 szeregowców (9 szóstek) szkoły niższej i dziesięciu wykładawców – głównie kombatantów OB PPS. Pierwszymi wykładawcami byli m.in.: Kazimierz Sosnkowski i Mieczysław Dąbkowski (materiały wybuchowe), Marian Kukiel (historia, geografia militarna), Mieczysław Trojanowski (organizacja wojska, nauka o broni), Jerzy Ołdakowski i Jan Gorzechowski (nauka o broni), Kazimierz Możdżeń i Władysław Sikorski (taktyka).

W styczniu 1909 r. Sosnkowski skierował memoriał do Piłsudskiego⁹, w którym postulował, aby dotychczasowe szkolenie w ZWC wzorowane na szkołach bojowych PPS, zamienić w edukację ściśle wojskową, z programem zbliżonym do szkół oficerskich. Urzeczywistniono ten zamysł, z czasem wykłady objęły następujące przedmioty: historia wojskowości, nauka o broni, balistyka, służba wojska rosyjskiego, organizacja wojska rosyjskiego, czytanie map i planów, materiały wybuchowe, fortyfikacje polowe, służba wywiadowcza, itp.

Praca „Związkowców” oraz bratnich Polskich Drużyn Strzeleckich w pierwszym okresie istnienia była skomplikowana, niewdzięczna i nacechowana improwizacją. Kukiel pisał: „Trzeba zaś było niezwykłej mocy ducha, aby przemóc fatalną niewspółmierność sił i zamiarów, aby czyniąc rzeczy, mające zrazu wszelkie pozory śmieszności, ocalić powagę sprawy, wyrabiać z wolna szacunek dla niej wśród otoczenia. Czas to był bowiem, gdy jednym plutonem w cywilnych ubraniach, z paru sztukami broni owiniętej w derki ruszało się w jary i polany leśne na tajemne ćwiczenia, kiedy strzelano po wążowach pojedynczo do improwizowanych celów; a jednak nie tylko zdobywano sobie duże wyrobienie wojskowe, lecz także wznagała się żądza wiedzy, namiętność do sztuki wojennej, dojrzewały pierwsze roczniki oficerów strzeleckich”¹⁰.

⁹ W owym czasie Piłsudski, który po akcji beздаńskiej dłuższy czas borykał się ze złym stanem zdrowia – głównie przebywając w Krakowie i Zakopanem – nie brał jeszcze bezpośredniego udziału w pracach ZWC.

¹⁰ M. Kukiel, *op. cit.* Pierwszymi oficerami ZWC, nie licząc uczestników spotkania założycielskiego, byli wybitni działacze niepodległościowi: Wacław Biernacki „Kostek”, Albin Fleszar „Satyr”, Tadeusz Furgalski „Wyrwa”, Czesław Jarnuszkiewicz „Kazimierz”, Rajmund Jaworowski „Światopełk”, Tadeusz Kasprzycki „Zbigniew”, Adam Koc „Witold”, Tadeusz Kossakowski „Kirgiz”, Stanisław Krynicki „Tymkowicz”, Bogusław Kunc „Kordian”, Henryk Minkiewicz „Odrowąż”, Kazimierz Piątek „Herwin”, Tadeusz Piskor „Ludwik”, Władysław Prażmowski „Belina”, Aleksander Prystor



Ze zbiorów autora

Lwowska grupa członków ZWC (1911 r.)

Jerzy Ołdakowski „Orcio”, Ryszard Trojanowski „Ryś”, Aleksandra Szczerbińska, Feliks Kwiatek, Kazimierz Możdżeń „Kinto”

Ćwiczenia praktyczne przeprowadzano w lokalach i w podmiejskich lasach. Sosnkowski pozostawał faktycznym kierownikiem związku, prowadził szkolenia wojskowe jego członków. Wykładał m.in. zagadnienia dywersji komunikacyjnej i produkcji materiałów wybuchowych. „Przyznam się – wyzna po latach jeden z jego uczniów, Kordian Zamorski „Ignacy” – że nikt z wykładowców tak mi nie imponował jak ten człowiek, który z taką swobodą gniótł kłuski dynamitu, dzielił je jakąś drewnianą linią, wreszcie rozwałkowałszy go na wąskie paski, podpalał – dość powiedzieć, wyczyniał takie rzeczy, że duch przykucał”¹¹.

W roku akademickim 1908/1909 związek zaczął się rozrastać. Powstały nowe ośrodki w Krakowie i Borysławiu. Pod koniec roku akademickiego, w rok po założeniu, ZWC liczył: we Lwowie – 13 szóstek szkoły niższej, w Borysławiu – 1 szóstkę, w Krakowie – 6 szóstek, nadto we Lwowie 27 wykładowców i kierowników organizacji – łącznie 147 członków. Choć nie były to liczby imponujące, trzeba jednak pamiętać, że ZWC – skupiając przede wszystkim młodzież studencką, ideową, bardzo aktywną, zdolną do poświęceń i wyrzeczeń – rósł w „siłę jakościową”, często większą od „siły ilościowej”. Również pod koniec tego roku akademickiego zorganizowano wykłady z geografii militarnej i seminaRIA praktyczne dla wywiadowców, którzy na okres wakacji wyjeżdżali do zaboru rosyjskiego. Wykłady prowadził osobiście „Mieczysław” – Józef Piłsudski.

Z udziałem Józefa Piłsudskiego we Lwowie odbył się 11 lipca 1909 r. Zjazd ZWC, przewidziany regulaminem jako najwyższa władza związkowa, nazwany z czasem I Radą ZWC. Przede wszystkim zmieniono wówczas regulamin związku. Organizację bardziej „uwojskowiono” i uniezależniono od PPS. Szóstki zastąpiły ośmioosobowe sekcje, zamiast „oddziałów”, „dzielnic” i „okręgów” powstały „plutony”, „kompanie” i „legiony”. Dotychczasowi funkcyjni, których demokratycznie nazywano zależnie od pełnionej funkcji, stawali się chorążymi, podporucznikami, porucznikami i kapitanami. Zjazdowi nadano nazwę Rady Głównej ZWC, która przetrwała do wybuchu wojny w 1914 r.¹². Do Wydziału wybrano:

„Katajama”, Edward Rydz „Śmigły”, Władysław Sikorski „Władek lwowski”, Adam „Stary” i Stanisław „Mały” Skwarczyński, Walery Sławek „Gustaw”, Julian Stachiewicz „Wicz”, Stanisław Zwierzynski „Sław”, Tadeusz Żuliński „Barski”.

„Katajama”, Edward Rydz „Śmigły”, Władysław Sikorski „Władek lwowski”, Adam „Stary” i Stanisław „Mały” Skwarczyński, Walery Sławek „Gustaw”, Julian Stachiewicz „Wicz”, Stanisław Zwierzynski „Sław”, Tadeusz Żuliński „Barski”.

¹¹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kol. 160, Kordian Zamorski, t. 2, dok. 8, *Relacja z okresu życia w latach 1908–1914, które spędziłem w Związku Walki Czynnej*, s. 11.

¹² Regulaminowo zjazdy Rady Głównej odbywały się w czerwcu, ponieważ ZWC opierał się głównie na młodzieży akademickiej, która w tym miesiącu kończyła zajęcia i rozjeżdżała się do domów, często do zaboru rosyjskiego, gdzie prowadzono działania wywiadowcze. Ostatni Zjazd Rady Głównej odbył się 27 i 28 czerwca 1914 r.



Krakowska grupa członków ZWC (1911 r.)
Adam Koc „Witold”, Edward Rydz „Śmigły”, Stanisław Machowicz „Sawa”, Kordian Zamorski „Ignacy”, Wilhelm Wyrwiński „Wilk”

„Brodacza” Jana Międziobrodzkiego, „Józefa” Kazimierza Sosnkowskiego, „Ryszarda” Mieczysława Trojanowskiego, „Stacha” Mariana Kukiela i „Władka lwowskiego” Władysława Sikorskiego. Regulamin ten, ulegając niewielkim modyfikacjom, był podstawą prac związku w następnych latach. Dopiero Zjazd z 1912 r. likwidował kolektywny Wydział, wprowadzając na jego miejsce Komendanta Głównego z pełną władzą rozkazodawczą, wybieranego rokrocznie przez oficerów tworzących Radę Główną.

Tymczasem sytuacja finansowa PPS-FR, z którą ZWC wciąż był związany, znacznie się pogorszyła, sumy uzyskane w Bezdanych były na wyczerpaniu. Latem 1909 r. Piłsudski zaplanował kolejną akcję ekspropriacyjną. Wybór padł na rządowy bank rosyjski, kasę powiatową w Mozyrzu nad Prypecią (Polesie), około 200 km od Kijowa. Oprócz Piłsudskiego mieli wziąć w niej udział inni bojownicy PPS, aktualnie w większości członkowie ZWC, m.in. Aleksandra Szczerbińska, Janina i Aleksander Prystorowie, Kazimierz Sosnkowski, Kazimierz Możdżeń, Henryk Minkiewicz, Walery Sławek. W październiku konspiratorzy ruszyli różnymi drogami i w odstępach czasowych na meliny w Kijowie. Atak planowano wykonać w nocy. Odwrót do Kijowa – obliczony na przeszło dwa dni – zamierzano przeprowadzić w dół Prypeci i Dniepru łodziami ze specjalnie do tego celu zamontowanymi motorami. Wobec awarii motoru jednej z łodzi akcję odwołano.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego zintensyfikowano działania. Praca militarna w Galicji nabierała rozmachu, związek nadal się rozrastał i wiosną 1910 r. liczył 219 członków, z czego 145 we Lwowie, 42 w Krakowie, 17 w Brzeżanach i 15 w Borysławiu. Ośrodki ZWC powstały w Austrii, Szwajcarii i Belgii¹³, a od 1912 r. w zaborze rosyjskim i w głębi Rosji.

W 1910 r. zalegalizowano prace wojskowe w Galicji, tworząc dwa „towarzystwa sportowe”: Związek Strzelecki we Lwowie (23 kwietnia) i „Strzelca” w Krakowie (1 grudnia), przewodniczącym pierwszego został inż. Władysław Sikorski, drugiego – Włodzimierz Tetmajer. Pomimo tak znacznych udogodnień w prowadzeniu prac wojskowych, ZWC nie został zlikwidowany – pozostawał ośrodkiem dyspozycyjnym, „zachowując wciąż swój tajny, konspiracyjny charakter, skupiając w sobie spośród zwykłych członków Strzelca jednostki o skryształizowanej orientacji niepodległościowo-rewolucyjnej, wypróbowanej wartości moralnej i sprawie całkowicie i bez zastrzeżeń oddane”¹⁴.

W czerwcu 1912 r. odbyła się Rada Główna ZWC, która powołała Komendę Główną z Komendantem Józefem Piłsudskim „Mieczysławem” i Szefem Sztabu Głównego Kazimierzem Sosnkowskim „Józefem” na czele. Od tego też czasu ci dwaj ludzie dla podwładnych na zawsze pozostali już „Komendantem” i „Szefem”. Choć Piłsudski objął naczelne kierownictwo ZWC dopiero w 1912 r., jednak od początku istnienia związku nadawał mu kierunek ideowy i merytoryczno-wojskowy. Należy przy tym pamiętać, że – jak wspominał Michał Sokolnicki, również uczestnik tamtych działań – Sosnkowski był „nieodłącznym z Piłsudskim współtwórcą i współwykonawcą”¹⁵. To właśnie na barkach „Józefa” spoczywało faktyczne wojskowe kierownictwo organizacją. „Ten dwudziestokilkuletni student architektury

¹³ Wiosną 1910 r. Sosnkowski udał się na inspekcję komórek ZWC w zachodniej Europie. W trakcie tej misji dotarł w kwietniu do belgijskiej komórki ZWC w Liège, gdzie egzaminował z wiedzy wojskowej, studiującego na tamtejszej politechnice, Tadeusza Piskora. Piskor, późniejszy generał WP, zdał go z wynikiem bardzo dobrym, co zaowocowało przeniesieniem go do Lwowa. Zob. T. Piskor, *Moje pierwsze zetknięcie z Komendantem*, „Niepodległość”, Londyn, t. V, 1955, s. 189–201.

¹⁴ W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990, s. 33.

¹⁵ M. Sokolnicki, [przedmowa w:] *Kazimierz Sosnkowski o Józefie Piłsudskim*, Londyn 1961, s. 3.

– dodawał po latach inny członek ZWC, Bogusław Miedziński – był już człowiekiem o pełnej dojrzałości intelektualnej, uderzających zdolnościach politycznych, umiejący w dodatku świetnie, niezbitcie logicznie i jasno formułować swoje myśli. Miał on przy tym wręcz wyjątkowy talent organizacyjny i pęd do wyciągania konsekwencji praktycznych, i wcielania w życie raz powziętych koncepcji. Pod tym względem, zdaniem moim, górował nad Józefem Piłsudskim i był jego znakomitym dopełnieniem”¹⁶.

Wraz z powstaniem jawnych organizacji paramilitarnych, ruch strzelecki zaczął się systematycznie rozwijać. W przededniu I wojny światowej, w czerwcu 1914 r., istniało już 248 organizacji strzeleckich, w których działało 8290 strzelców, coraz bardziej stawały się one prawdziwym polskim wojskiem. Wkrótce stanęli oni do boju o niepodległą Polskę, w większości w szeregach Legionów. Wraz z odzyskaniem niepodległości byli jednymi z pierwszych, którzy tworzyli odrodzone wojsko polskie. W II Rzeczypospolitej i podczas II wojny światowej co najmniej kilkuset byłych członków ZWC i ZS zostało oficerami, kilkudziesięciu generałami, a czterech – Józef Piłsudski, Edward Śmigły-Rydz, Władysław Sikorski, Kazimierz Sosnkowski – Naczelnymi Wodzami. Warto o tym pamiętać, szczególnie teraz, w setną rocznicę założenia związku.

Zaś dla samego Sosnkowskiego założenie ZWC było bodaj najważniejszym i obok tworzenia odrodzonego Wojska Polskiego po 1918 r. – które w r. 1920 zwyciężyło bolszewików – największym jego sukcesem.

„Antena”, ze zbiorów S. Rumana



Przemarsz oddziałów Związku Strzeleckiego ulicami Lwowa w 1913 r. w czasie uroczystości obchodu 50-lecia powstania 1863 r.

¹⁶ B. Miedziński, *Wspomnienia*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1976, nr 36, s. 127.